



# BIULETYN

Nr 101 (1213), 1 września 2014 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk  
Piotr Kościński • Roderick Parkes • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

## Gruziński dylemat: polityka „grubej kreski” czy rozliczenie win poprzedniej władzy

**Maria Radziejowska, Konrad Zasztowt**

*Postawienie przez gruzińską prokuraturę zarzutów byłemu prezydentowi Micheilowi Saakaszwilemu budzi niepokój w Unii Europejskiej i USA, gdzie jest on uznawany za autora antykorupcyjnej reformy w Gruzji. Jednak w kraju postrzega się go jako polityka autorytarnego, a rozliczenie naruszeń prawa z czasów jego prezydentury to główne hasło rządów koalicji Gruzji Marzenie. UE powinna wspierać reformę wymiaru sprawiedliwości w Gruzji oraz uzależniać od jej rzetelnej implementacji swoje polityczne i gospodarcze wsparcie dla władz w Tbilisi. Należy dążyć do pełnej niezależności prokuratury i sądów od władzy wykonawczej.*

2 sierpnia br. sąd miejski w Tbilisi przyjął wniosek prokuratury o zatrzymaniu *in absentia* byłego prezydenta Micheila Saakaszwilego, a na 22 września wyznaczył datę pierwszego posiedzenia sądu. Zarzuty dotyczą przekroczenia przez Saakaszwilego uprawnień w listopadzie 2007 r., gdy podjął on decyzję o pacyfikacji protestów ulicznych w stolicy oraz siłowym przejęciu siedziby prywatnej telewizji Imedi. 5 sierpnia prokuratura zarzuciła byłemu prezydentowi zlecenie pobicia jednego z jego przeciwników politycznych (2005 r.), a 13 sierpnia – wykorzystanie środków finansowych z budżetu Służb Specjalnych Ochrony Państwa na luksusowe prywatne wydatki własne i innych urzędników administracji.

Po ogłoszeniu tych zarzutów przebywający za granicą Saakaszwili oświadczył, że mają one charakter wyłącznie polityczny. Zasugerował też, że sprawa ta ma kontekst międzynarodowy. Stwierdził, że prokuratura jest kontrolowana przez Bidzinę Iwaniszwilego, byłego premiera i wciąż nieformalnego lidera koalicji Gruzji Marzenie, powiązanego z rosyjską elitą polityczno-biznesową. Zdaniem Saakaszwilego pośrednią przyczyną wysunięcia mu zarzutów przez prokuraturę jest zależność Iwaniszwilego od Rosji. Kreml zaś, ze względów propagandowych, zainteresowany jest skazaniem byłego prezydenta Gruzji, swojego głównego adwersarza w wojnie rosyjsko-gruzińskiej z 2008 r.

**Międzynarodowa reakcja na działania gruzińskiej prokuratury.** Ogłoszenie zarzutów wobec Saakaszwilego spotkało się z krytyczną reakcją UE i Stanów Zjednoczonych. Departament Stanu USA wydał oświadczenie, w którym podkreśla, że wymiar sprawiedliwości nie może być „narzędziem politycznej zemsty”. Również wysoka przedstawiciel UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Catherine Ashton wyraziła zaniepokojenie i zaznaczyła, że działania prokuratury gruzińskiej wobec polityków opozycji nie mogą być motywowane politycznie, a władze w Tbilisi powinny skupić się na obecnych wyzwaniach i przyszłości kraju zamiast na konfliktach z przeszłości.

W interesie Unii Europejskiej jest stabilizacja sytuacji w Gruzji. Państwo to może służyć krajom Partnerstwa Wschodniego za przykład skutecznej transformacji, zbliżającej je do standardów wolnorynkowych i demokratycznych panujących w UE. Od 2008 r. Bruksela wspiera reformę gruzińskiego systemu sprawiedliwości, a jej kontynuacja jest jednym z głównych elementów unijnego programu wsparcia dla Gruzji na lata 2014–2017. Tylko w 2014 r. Unia ma przeznaczyć 50 mln euro na wzmocnienie niezależności, profesjonalizmu, bezstronności i skuteczności sądownictwa, a także dostępu do wymiaru sprawiedliwości oraz prawa do uczciwego procesu.

W celu uwiarygodnienia swoich działań 24 lipca prokuratura ogłosiła, że o konsultacje poprosiła międzynarodowych prawników do spraw „politycznie wrażliwych” (m.in. sir Geoffreya Nice’a, który kierował zespołem prokuratury w procesie byłego prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševicia przed Międzynarodowym

Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii w Hadze, i Mosze Ladora, prokuratora, który oskarżał byłego prezydenta Izraela Mosze Kacawa). Poza tą jednorazową deklaracją brak jednak informacji o formie zaangażowania i faktycznej roli, jaką mają odgrywać ci eksperci.

**Reformy Gruzjińskiego Marzenia w cieniu dziedzictwa rządów Saakaszwilego.** Za rządów partii Saakaszwilego – Zjednoczonego Ruchu Narodowego (ZRN) – przeprowadzono reformę policji, zwalczono powszechną korupcję, a Gruzja stała się państwem przyjaznym dla zagranicznych inwestorów. Jednakże sukcesom reformatorskim ZRN towarzyszyło również naruszanie praw człowieka oraz upartyjnienie państwa.

W październiku 2012 r. stworzona przez Iwaniszwilego koalicja Gruzjińskie Marzenie wygrała wybory parlamentarne m.in. wskutek zmęczenia społeczeństwa autorytarnymi praktykami ZRN. Obecnie rząd stara się utrzymać poparcie społeczne, kontynuując zapoczątkowane po przejściu władzy w 2012 r. rozliczanie naruszeń prawa przez poprzedników, w ramach którego osądzono m.in. byłego premiera Wano Merabiszwilego. W lutym br. został on skazany na pięć lat więzienia za nadużycia władzy, w tym wykorzystywanie środków budżetowych w kampanii wyborczej ZRN.

Niezależnie od oceny winy byłego prezydenta i przedstawicieli jego administracji, jest jasne, że rozliczenie naruszeń prawa z czasów jego rządów stanowi element walki politycznej obecnej koalicji rządzącej z opozycją. Z drugiej strony, mając na uwadze proces transformacji w Gruzji, samej idei osądzenia poprzedniej władzy nie należy oceniać wyłącznie negatywnie.

Możliwości użycia przez nowe władze wymiaru sprawiedliwości do politycznej walki z partią Saakaszwilego są znacznie ograniczone przez silniejszą niż przed 2012 r. rolę społeczeństwa obywatelskiego, pluralizm w mediach oraz wciąż silną frakcję ZRN w parlamencie. Obecna sytuacja jest stanem równowagi między instytucjami i ich względną autonomią. Nie wynika ona jednak z pełnej stabilności czy dojrzałości gruzjińskiego systemu politycznego i wymiaru sprawiedliwości. Prokuratura gruzjińska nie jest wprawdzie bezwolnym narzędziem rządu, ale kierują nią urzędnicy mianowani przez rząd koalicji Gruzjińskie Marzenie. Z drugiej strony, większość sędziów została mianowana w czasie rządów Zjednoczonego Ruchu Narodowego (ZRN).

Bardziej demokratyczny niż przed 2012 r. system polityczny uniemożliwia Gruzjińskiemu Marzeniu ręczne sterowanie procesami przeciwników politycznych, jednak wciąż pozostaje ryzyko politycznego wpływu na przebieg tych postępowań. Dalsze pozytywne zmiany systemowe będą możliwe pod warunkiem uwzględnienia zaleceń organizacji międzynarodowych, w tym Unii Europejskiej – głównego partnera politycznego Gruzji.

**Wnioski i rekomendacje.** Postulowane przez UE skupienie się przez rząd w Tbilisi na wyzwaniach przyszłości, *de facto* oznaczające porzucenie prób rozliczenia nadużyć władzy z okresu prezydentury Saakaszwilego, niekoniecznie musi okazać się korzystne dla gruzjińskiej demokracji. Dalsze zaangażowanie Unii w reformę systemu sprawiedliwości w Gruzji nie powinno stać w sprzeczności z dążeniem do bezstronnego i rzetelnego osądzenia poprzedniej władzy.

Sprawa Saakaszwilego, podobnie jak inne procesy przedstawicieli jego administracji, wpływa negatywnie na wizerunek gruzjińskiego rządu za granicą. Nie powinien on ignorować zaniepokojenia, jakie wywołała w UE informacja o ewentualnym procesie byłego prezydenta. Władze w Tbilisi powinny dążyć do uwiarygodnienia swoich działań w oczach społeczności międzynarodowej, w tym partnerów z Unii, co pozwoli podważyć argumenty, jakoby proces ten miał charakter czysto polityczny.

Inicjatywy prokuratora zmierzające do osądzenia niektórych przedstawicieli byłych władz muszą być oparte na jasnej strategii, tak by można było odepierać ewentualne zarzuty o selektywność oskarżeń. Gruzja powinna zagwarantować, że jeśli dojdzie do postępowania przeciwko byłemu prezydentowi, na każdym etapie będzie ono prowadzone w sposób rzetelny i zgodny z najwyższymi standardami prawa. Wydaje się, że w świetle wskazanych przez Unię Europejską niedoborów w zdolnościach śledczych, w nadzorze nad działalnością prokuratury, a także w niezawisłości sędziów, nie jest bezzasadny pomysł prokuratora, by poprosić o pomoc ekspertów międzynarodowych. Jednak aby faktycznie odpolitycznić to postępowanie i zapewnić wiarygodność działań podejmowanych przez gruzjiński system sprawiedliwości, należy zadbać o to, by udział międzynarodowych ekspertów był oparty na szczegółowych, jasnych i jawnych zasadach. Biorąc pod uwagę fakt, że w monitorowaniu procesów wysoko postawionych członków poprzedniego rządu uczestniczyło już Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR), wydaje się, że władze Gruzji powinny być przychylnie tego typu rozwiązaniom. Pozwolą one umocnić wizerunek Gruzji jako państwa przywiązującego wagę do skutecznej transformacji ku rządowi prawa i demokracji.

Postawienie zarzutów Saakaszwilemu przez gruzjińską prokuraturę sprzyja rosyjskiej propagandzie, która przedstawiała go jako głównego winowajcę sierpniowej wojny w Osetii Południowej. W razie wyroku skazującego uznanie czynów byłego prezydenta Gruzji za przestępcze byłoby dla Kremla propagandowym sukcesem. Nie należy jednak zakładać, że działania gruzjińskiego rządu i prokuratury są inspirowane przez Rosję. Przedstawianie przez Saakaszwilego Gruzjińskiego Marzenia jako koalicji prorosyjskiej jest oceną niepopartą żadnymi mocnymi dowodami – przeczy jej dotychczasowa polityka tego ugrupowania, w tym doprowadzenie Gruzji do stowarzyszenia z UE.